

Raport z monitoringu mediów prowadzonego od początku lutego do końca kwietnia 2015

Monitoring mediów był prowadzony przede wszystkim w internecie. Zidentyfikowano słowa kluczowe, które dawały prawdopodobieństwo najlepszemu filtru wyników wyszukiwania artykułów dotyczących tematyki monitoringu : Afrykanin, Afrykanka, Afrykanie, Afryka, globalne Południe, kraje globalnego Południa, imigrant, imigrantka, imigranci, głód, ubóstwo, epidemie/a, wojna, konflikt, Murzyn/ka. Do monitoringu wybrane zostały media z głównego nurtu :

- dzienniki – gazeta Wyborcza, Rzeczpospolita, Dziennik Gazeta Prawna, Fakt
- tygodniki – Wprost, Polityka, Newsweek Polska oraz wSieci.

W sumie przeanalizowano 30 artykułów. Najwięcej pochodziło z Rzeczpospolitej (14), 5 z Gazety Wyborczej, 4 z Faktu, 3 z Newsweeka, a po dwa z Polityki i Wprost. Artykuły miały różną długość, wszystkie opatrzone były przynajmniej jednym obrazem, a czasem ich liczba zdecydowanie przekraczała objętość tekstu. Zdecydowana większość stanowiła pracę autorską, część była tworzona na podstawie depechy Polskiej Agencji Prasowej czy inspirowana zachodnią prasą np. Deutsche Welle.

Rozkład tematów był następujący :

Migracje	17 artykułów
Prawa człowieka (w tym godne warunki pracy)	2 artykuły
Historia, filozofia	3 artykuły
Polska polityka a kraje Południa	1 artykuł
Stereotypy	1 artykuł
Życie codzienne, rzeczywistość, turystyka, sport	6 artykułów

Duża liczba artykułów poświęconych tematowi migracji związana była ze zwiększoną liczbą prób przekroczenia granicy UE od strony morza Śródziemnego przez migrantów głównie z krajów Afryki oraz Syrii i Iraku. Wiele z nich opisuje kolejne przypadki akcji ratunkowych prowadzonych przez jednostki agencji Frontex, statystyki dotyczące liczby migrantów, łodzi, wypadków.

W ramach tematu prawa człowieka znalazł się artykuł poświęcony pracy Kenijczyków zatrudnionych na farmach produkujących różę (artykuł ukazał się z okazji Walentynek) oraz omówienie podsumowania roku 2014 pod względem przestrzegania praw człowieka dokonanego przez Strassburską Komisję ds. Praw Człowieka. Aż sześć artykułów poświęconych było tematom związanym z życiem codziennym i rzeczywistością krajów globalnego Południa, ale ta liczba może być myląca – pod tym nagłówkiem znalazły się zarówno pogłębiony artykuł z tygodnika Polityka dotyczący życia w slumsie Kibera w Nairobi, jak i zachęta do odwiedzenia parków narodowych wschodniej Afryki, czy doniesienia nt. rosnącej liczby sportowców z krajów globalnego Południa stosujących doping. Artykułem, który odnosił się do polskiej polityki względem krajów globalnego Południa było doniesienie o poszukiwaniach Agencji Rynku Rolnego nowych rynków zbytu dla polskich produktów, które zaprowadziło ich na kontynent afrykański.

Jeden artykuł poświęcony był typowo zagadnieniom stereotypów – to informacja na temat kontrowersyjnego menu jednej z gdańskich restauracji, która może się wydawać dziennikarskim żartem prima primaaprilisowym. Wreszcie trzy artykuły znalazły się w grupie dotyczącej rozważań filozoficznych nad kształtem państw w przyszłości czy różnicami w pojmowaniu pojęć określających ustroje polityczne (komunizm, ludowość) w różnych miejscach na świecie, braku odpowiedzialności za kolonialne ludobójstwo- w tym przypadku na początku XX wieku na ludności Herero, która powstała przeciw Niemcom.

Rekomendacje

Do słów kluczowych na kolejny kwartał monitoringu proponujemy dodać słowa : Arabowie, Muzułmanie, ze względu na dość żywo toczącą się debatę na temat przyjęcia do Polski uchodźców min. z Syrii i Afryki Północnej. Z przeglądanych pod monitorowanymi artykułami komentarzy, jak również znanych autorom monitoringu badań opinii (m.in. „Perceptions are not reality”, prowadzonymi przez IPSOS Mori w 2014 roku) wynika, że tendencją (również w Polsce) jest wyolbrzymianie liczby wyznawców islamu w krajach europejskich oraz strach przed nimi wywołany przede wszystkim brakiem rzeczywistych kontaktów czy wiedzy na temat samej religii jak również doniesieniami z mediów dotyczącymi terrorystycznych ataków dokonywanych przez rzekomych wyznawców tej religii. Określenia Arabowie czy Muzułmanie są w potocznym dyskursie używane często wymiennie, dlatego proponujemy włączenie obu do zestawu słów kluczowych.

Celem powiększenia zespołu monitoringowego oraz ożywienia dyskusji na temat informacji i wiadomości mediowych dotyczących stereotypów i przejawów dyskryminacji wobec mieszkańców i mieszkanki krajów globalnego Południa, w tym zwłaszcza osób mieszkających w lub odwiedzających nasz kraj warto utworzyć i administrować grupą na Facebooku, która spełniać może trzy cele:

- a) być miejscem do zgłaszania zarówno negatywnych jak i pozytywnych przykładów obrazów i wiadomości z mediów
- b) stanowić forum do dyskusji nad i analizy konkretnych przykładów
- c) zachęcać do i ułatwiać członkom i członkiniom zespołu monitoringowego interwencje

Polecamy przedyskutować w zespole monitoringowym kwestię odniesienia się w monitoringu do, w tym również włączenie do interwencji mediów społecznościowych – memów oraz grup tematycznych, które czasem w (pseudo)satyryczny sposób poruszają kwestie dyskryminacji i dotyczą stereotypów. Media społecznościowe są swoistym barometrem, który pokazuje stan wiedzy i debaty dotyczącej tolerancji wobec cudzoziemców, osób z krajów globalnego Południa przy poczuciu dość dużej swobody i anonimowości, którą zapewnia uczestniczenie w debatach w internecie. Wyłączenie ich zupełnie z monitoringu może zaburzać obraz rzeczywistego stanu debaty w Polsce.

Wnioski

1. Temat migracji zupełnie zdominował informacje dotyczące mieszkańców i mieszkanki krajów globalnego Południa, zwłaszcza w kwietniu. Zdecydowana większość artykułów ograniczyła się jednak jedynie do opisu zastanej sytuacji tzn. wypadków przepelnionych łodzi przewożących migrantów, podania danych statystycznych dotyczących liczby osób, które podejmują próbę przekroczenia granicy z UE przez Morze Śródziemne, liczby osób na poszczególnych statkach czy liczby wyłowionych żywych i martwych. Część artykułów przytacza polityki europejskie, w tym zmianę programu nastawionego dotąd na patrolowanie wód i traktowanie każdego statku jako zagrożonego utonięciem, do obecnie obowiązującego – skupionego na obronie granic UE i z niższym budżetem, a nie prowadzeniu akcji ratunkowych. Pozytywnym elementem jest fakt, że wiele artykułów załączyło wypowiedzi samych migrantów opisujących swoją sytuację, choć najczęściej dotyczyły one samej próby przekroczenia granicy i wypadku czy akcji ratunkowej, a nie sytuacji, które popchnęły ich do decyzji ryzykowania życia w celu dostania się do Unii Europejskiej, czy ich kwalifikacji, marzeń i planów. Takie przedstawianie uchodźców najczęściej skutkuje uczuciem litości (ze względu na toczoną walkę o życie), ale i wrogości czy braku zrozumienia (z powodu braku wiedzy dotyczącej samych uchodźców i ich motywacji). Lektura komentarzy pod tekstami pokazuje, że informacje zawarte w artykułach, które skupiają się na twardych danych i statystykach, nie odpowiadają na nastroje znacznej części komentujących. W ich wypowiedziach widoczny jest strach i niechęć do ewentualnych gości z innych krajów, którzy różnią się (w ich wyobrażeniach) zwyczajami, wartościami, poglądami religijnymi i nie mają nic do zaoferowania lokalnemu społeczeństwu, a wręcz przybywają, by żyć na jego koszt. Wprawdzie wśród artykułów pojawiły się dwa wywiady – z koordynatorką kampanii nt. Uchodźców Amnesty International i pracownikiem Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej, które udziela pomocy humanitarnej min. uchodźcom syryjskim w Libanie, ale w żadnym z nich nie odniesiono się do kwestii odpowiedzialności krajów Unii Europejskiej za los uchodźców, w tym również za sytuację w

ich krajach pochodzenia. Nie było też mowy o procedurze przyznawania azylu czy prowadzonych akcjach integracyjnych, które może zrównoważyłyby obraz uchodźców jako zdesperowanych i gotowych na wszystko uciekinierów. W jednym artykule z tygodnika Wprost pt. „Rośnie rola kobiet wśród imigrantów w Polsce i na świecie” autor cytuje za raportem Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji informacje nt. rosnącej liczby migrujących kobiet i podaje informacje o ich wykształceniu czy planach zawodowych w krajach docelowych. W artykule wypowiadają się migrantki, w tym prezeska organizacji powołanej do pracy na rzecz migrantów w Polsce. Takie przykłady mogą pozytywnie wpłynąć na zaburzony negatywnie wizerunek migrantów w Polsce.

2. W internetowych serwisach mediowych pojawia się duża liczba artykułów, ale często są to krótkie notki zawierające jedynie podstawowe informacje nt. katastrofy jednego statku przewożącego migrantów. Nie daje to możliwości poznania szerszego kontekstu sytuacji czy wypowiedzi samych migrantów, które to wskazówki znajdują się w kodeksie Obrazów i Wiadomości odnoszących się do krajów globalnego Południa. Warto by zaproponować wprowadzenie systemu artykułów powiązanych czy systemu tagowania, który pozwoliłby osobom zainteresowanym uzyskać pełniejszy obraz sytuacji.

3. W czasie tego kwartału monitoringu nie zanotowano obrazów jednoznacznie szokujących i w sposób bezpośredni naruszających godność osób przedstawianych. Jednakże wiele ze zdjęć, zwłaszcza w odniesieniu do tematu migracji i migrantów pokazuje ich w sytuacji bezbronności, która jest etycznie dwuznaczna. Osoby wyciągane z wody przez ratowników po dramatycznej walce o życie, czy sylwetki ciała dziecka, które utonęło w katastrofie statku gdyby były pochodzenia europejskiego najprawdopodobniej by się nie ukazały. Niewielkie jest również prawdopodobieństwo, że fotografowie wykonujący te zdjęcia pytali o zgodę na ich upowszechnienie.

4. Wśród artykułów dotyczących życia codziennego pozytywnie wyróżnia się reportaż „Miss Slumsu” Marty Nowakowskiej z Tygodnika Polityka. Jako jeden z niewielu z monitorowanych artykułów pokazuje realia życia w slumsie Kibera w Kenii, z perspektywy konkursu piękności, który się tam odbywa. Autorka zapewnia szerszy kontekst opisywanych wydarzeń opisując zarówno sytuację polityczną ostatnich lat w Kenii, jak i historię samego slumsu. Przytacza w pierwszej osobie wypowiedzi różnych osób - zarówno badaczki z USA jak i lokalnych działaczy, przedstawicieli różnych plemion zamieszkujących slums, fotografa, uczestniczek konkursu piękności - dając tym samym w miarę pełny obraz różnorodności tam panującej. Z kolei artykuł, który zachęca do podróży „wgląd Czarnego Łądu” z Tygodnika Newsweek to zbiór stereotypów dotyczących tego kontynentu jako miejsca nietkniętego przez cywilizację, pełnego dziko żyjących zwierząt i zapierających dech w piersiach krajobrazów, które warto „mimo licznych konfliktów” i „wielu niebezpieczeństw”, bo to prawdziwy „pomnik starożytności”. Warto odnotować, że na żadnym z towarzyszących artykułowi zdjęć nie ma ludzi.

5. Jedyne artykuły poświęcone stricte stereotypom pochodzą z primaaprilisowego wydania Gazety Wyborczej i nosi tytuł „Na obiad Turas, na deser Murzyn. Kontrowersyjne menu gdyńskiej restauracji”. W artykule, który może mylnie sugerować, że jest jedynie żartem (ale po sprawdzeniu u źródła zarówno restauracja jak i menu istnieją) opisuje reakcje klientów i klientek jednej z gdyńskich naleśnikarni, która postanowiła nazwać część asortymentu od narodowości czy określić rasowych kojarzących się z ich składnikami. I tak naleśnik z mięsem i przyprawami orientalnymi to Turas, a słodki z nutellą i bananem – Murzyn. Co ciekawe tylko niektóre z nich są zniekształcone (jak Turas zamiast Turka), bo np. naleśnik z łososiem i koperkiem to Norweg. Zarówno część klientów jak właściciele restauracji nie widzą problemu w tych nazwach. Przytoczone w artykule wypowiedzi dobrze oddają popularny dualizm opinii w Polsce - przekonanie, że określenia „Murzyn” czy „skośnooki” nie mają negatywnych konotacji, ponieważ osoba ich używająca ich nie deklaruje. Druga grupa za punkt odniesienia bierze osoby, których te określenia dotyczą, a które w przeważającej większości uznają je za obraźliwe. W artykule brakuje wypowiedzi takich właśnie osób i ich reakcji.